

# Ziobro bierze się za korupcję lekarzy?

11 września 2016

Coś się jednak dobrego dzieje w polskim grajdołku. Nie wiem, może są to zmiany mające na celu nas uspić, jednak lepsze to niż nic. Pozytywne zmiany widzę w działaniach Ministerstwa Sprawiedliwości, ze Zbigniewem Ziobro na czele, nie mówi się o nich głośno, ale są przecieki. I tak, doszło do mnie, że wzięto się ostro za korupcję lekarzy.

W Krakowie, podejrzewam także, że w innych miastach, prowadzone są postępowania przeciwko bandyckim praktykom lekarzy, polegającym na fałszowaniu kartotek pacjentów. I tak np. moja wiekowa znajoma, która raczej nie narzeka na zdrowie, dowiedziała się podczas przesłuchania przez policję, że... miała 3 razy badanie onkologiczne i że w ogóle stan jej zdrowia wskazuje jeden kierunek – do grobu. Kartoteka była dla niej niedostępna, znany krakowski lekarz nigdy jej nie udostępnił tej pani. To nie jest jedyna sprawa prowadzona przeciwko lekarzom, można więc przypuścić, że dojdzie do gwałtownego protestu tego środowiska, które już widzi, że żyłka złota im się urywa....

Oczywiście nie dotyczy to wszystkich lekarzy, ale generalnie lepiej poznać metody ochrony zdrowia za pomocą zappera, ziół, MMS-a czy gansów, niż dawać się na diagnozy wymóżdżonych przez mafię farmaceutyczną adeptów szkół medycznych.

Minister Ziobro sam ma przykre doświadczenia z tym środowiskiem, pamiętamy słynną aferę z dr Mirosławem G., którego nagrano jak brał łapówki. Brałem wówczas udział w realizacji programów „Misja specjalna” dla TVP 1 i razem z dziennikarzem jeździłem po Polsce gromadząc materiały. Niektóre były tak szokujące, że nie zdecydowano się na ich emisję. Ale i tak, to co wyemitowano wywołało burzę w

środownisku lekarskim i nie tylko. Pamiętajcie, jaki atak poszedł na ministra Ziobro za jego słowa „już nikt nigdy przez tego pana życia pozbawiony nie będzie”?

Zbigniew Ziobro powiedział to zapewne opierając się na własnym przypadku „opieki medycznej” nad swoim ojcem, który zmarł będąc właśnie w rękach lekarzy. Osiem niezależnych opinii lekarskich, w tym zagraniczne, wykazały, że śmierć jego ojca była wynikiem niewłaściwych czynności lekarskich. Cytując: „ojca Zbigniewa Ziobro pozbawiono życia”. On sam pewnie wiedział coś więcej, skoro tych słów użył wobec dr. Mirosława G. Domyślam się o co chodzi.

Naszycy programów „Misji specjalnej” i „Celownika” nie znajdziesz na „YouTube”, zastanawiam się czy ich nie umieścić, bowiem otwierają oczy na to, co się naprawdę dzieje w szpitalach. Jeden z białostockich kardiochirurgów, dr Wojciech S. udzielił nam szokujących wywiadów do i poza kamerą. Mowa była tam m.in. o krwawycy praktykach umieszczania łożysk kobiet w operowanych na serce osobach, czy o łapówkach jakie lekarze brali za operacje, o których z góry było wiadomo że się nie udadzą. Ale to wszystko jest niczym wobec informacji o zabijaniu pacjentów na narządy.

Dziennikarz śledczy, który także udzielał wywiadów dla „Misji specjalnej” na temat bandyckich procederów w środowisku lekarzy, miał dowody w ręku, m.in. z kartotek niektórych zmarłych pacjentów wynikało, że powinni żyć. Z tego co pamiętam, podejrzenie było co do 22 zmarłych osób, z czego były 2 pewne przypadki uśmiercenia.

Jednym z informatorów był właśnie dr Wojciech S., który ujawnił, że pacjentów zabija się thiopentalem.

Dr Wojciech S. nie jest już lekarzem, sąd lekarski pozbawił go prawa wykonywania zawodu m.in. za pomówienie anestezjologów o zabijanie pacjentów. Zabijanie thiopentalem jest praktycznie niemożliwe do udowodnienia, więc dr S. powinien być traktowany jako demaskator, który sam będąc znakomitym specjalistą,

chirurgiem o najwyższej skuteczności operacji rzędu 70% (jego szef o 30% niżej, to są informacje od samego dr S.), wiedział o czym mówi. Jednak polskie prawo nie przewiduje ochrony dla odważnych osób, które ujawniają mordercze procedury w swoich firmach, uwiarygadniając jednocześnie bandytów, którzy bezkarnie mogą kłamać jako tzw. świadkowie koronni.

Dr Wojciech S. zrobił coś jeszcze, co środowisko lekarskie uważało za cios w plecy i dlatego pewnie się na nim zemszczono. Zainicjował prowokację policyjną wobec swojego szefa, o którym wiedział, że bierze łapówki. Policja wykorzystwała prowokatorkę z urządzeniem rejestrującym. Znakomity białostocki kardiochirurg dał się chwycić – wziął łapówkę, było to bodajże 5 tys. zł. Z takimi dowodami w ręku dr S. sądził, że sprawa jest czysta, jednakże prokuratura w Krakowie, która się zajęła tą sprawą uznała, że „prowokacja była nieuzasadniona”! I nieważne dla prokuratury było, że lekarz wziął kasę.

Istnieją poważne powody by sądzić, że w uwaleniu dr S. chodziło nie o „nieuzasadnioną prowokację”, ale o to, że ujawnił proceder rzekomego zabijania pacjentów na narządy za pomocą thiopentalu. To nie są jakieś imaginacje, biorąc pod uwagę udowodnione procedury zabijania ludzi „na skórę” w Łodzi.

Mam nadzieję, że min. Zbigniew Ziobro wróci do tej sprawy, bowiem jeśli się ją nagłośni, to na pewno zgłosi się wiele świadków. Tak, wywoła to atak wściekłości umoczonych lekarzy na ministrze Ziobro, już widzę ich „konferencje” i „zapowiedzi strajków”. Takie wnioski nakazuje logika – jeśli tylko minister Ziobro naprawdę się zajmie tym problemem.

Teraz podam naprawdę szokującą informację, na którą nie mam dowodów. Podczas realizacji programu dla „Misji specjalnej” odwiedziliśmy z kamerą ówczesną poseł PiS, ś.p. Barbarę Marianowską. Powiedziała nam wówczas, że posłowie doskonale zdają sobie sprawę z tego, że w Polsce zabija się pacjentów na

narządy. I że w Warszawie i okolicy istnieje sieć szpitali, z centralnym w Warszawie, z których narządy są transportowane helikopterami do różnych krajów. Szefem całej operacji miał być lekarz, z którym minister Ziobro miał właśnie na pieńku. Bezpośrednio współpracowało z nim dwóch lekarzy na dyrektorskich stołkach, m.in. ten, z którym zadarł dr Wojciech S. Według Marianowskiej posłowie bali się o tym mówić, gdyż ryzykowaliby własne życie lub kogoś z ich rodzin. Niedługo po tej rozmowie Barbara Marianowska zmarła na raka.

Czy przypadkiem właśnie minister Ziobro nie uderzył w najbardziej czuły punkt międzynarodowej mafii morderców na organy i dlatego poszedł na niego taki atak?

Źródło: [Monitor-Polski.pl](http://Monitor-Polski.pl)